

---

W NIEDZIELĘ DNIA 6 LIPCA 1800.

---

*Z Wiednia d. 28 Czerwca.*

Z najwyższego rozkazu wyszło tu obwieszczenie, żeby wszyscy, którzy stosownie do nadwornego dekretu pod dniem 19 maja powinni popisywać się z obligacyami banku, tym pewniey w przepisany 4 miesięcznym czasie, z niemi się zgłaszali, gdyż po upłynionym tym czasie, nie tylko, że nie będą więcej przyjętymi, ale nadto prowiżya im od nich odpadnie.

Uprzywilejowany faierwerk mistrz Kasper Stüwer dał d. 26 t. m. drugi faierwerk w tym roku, który tak się dobrze udał, że przytomni na nim W. Xżę Toskański, Arcy Xżę Palatyn z swoją małżonką i młodsi Arcy Xżęta Austrii, wraz z licznie zgromadzonym publikum dali mu największy okłask. — Dnia 7 czerwca umarł w Gratz szacowany powszechnie krajowy kapitan, Karol Tomasz hrabi S. państwa Rzymskiego Breuner, w 80 roku życia swego, z których na usługach monarchy i oyczyzny 58 strawił.

*Zdarzenia Woienne.*

D. 24 czerwca przybył tu kuryerem

od jenerała iazdy Melas kapitan Jakardowski od regimentu Vukobrieha, z doniesieniem, że nieprzyjaciel prz był także rzekę Skriwią, i z wszystkimi swemi siłami gotował się do ataku; jenerał Melas postawił przeto swoją armią za rzeką Bormida, gdy d. 11 przybył przed Aleksandryą dywizye Hadika i Kaime d. 12 połączyły się z nią.

Nazajutrz d. 25 major Lang od Deutsmeister przybył z dalszym doniesieniem od jenerała iazdy Melas. D. 13 cała armia Cesarzka przeszła za rzekę Tanaro, stanęła przed Aleksandryą między Bormidą i Tanaro. Tegoż samego dnia popołudniu uderzył nieprzyjaciel żywo na nasze forpocztę i one przemagał ca siłą odparł. D. 14 rano przeszła Cesarzka armia za Bormidą podzieloną została na 3 ataki, i w tyle jej odwod był postawiony, który miał razem okrywać prawy bok głównej kolonny, która ku Marengo postąpiła, i uważać drogę od Novi, do którego okolic nieprzyacielski jenerał Suchet był przybył. F. M. L. hrabia Hadik prowadził pierwszy

atak, za nim postępował F. M. L. Kaim, potem dywizya grenadierow Morzina i dywizya jazdy Elsuitza. Wczasie gdy pierwszy atak na nieprzyjaciela przy Marenego z największą odwagą był uczyniony, postępowały drugi i trzeci pod F. M. Leytnantami Oreilli i Ott ku Fragarolo i Sale. Przez cały dzień przy najwyższych atakach szczęście broni służyło na przemiany raz tey, drugi raz tamtey stronie, i tylko zapadła noc uczyniła koniec tey dla obu armii krwawey bitwie. Jen rat jazdy Melas wszystkim jeneratom, sztabu i niższym officyerom, równie iak woyskom, a szczególniey regimentom Nauendorfa i Busy, potem pułkownikowi Frimont i maiorowi Degenfeld od ostatniego i artyleryi, za ich dobre sprawienie się w tey bitwie dać naysłubniejszą zapłatę.

Strata Cesarzskiej armii w zabitych, ranionych i wziętych dochodzi do 9069 ludzi i 1493 koni, w liczbie których znajduje się 5274 ludzi, a 683 koni ranionych. Strata nieprzyjaciela w zabitych i ranionych jest bardzo znaczna. Jenerał Desaix poległ na placu bitwy, a wielu jeneratów znalazło się ranionych. Jeńców zabraliśmy 2,600 ludzi. W nocy jeszcze z dnia 14 na 15 kazał nieprzyjaciel późno nadeśłać woysko ku prawemu brzegowi Bormidy postąpić.

Pod jeneratem Melas raniono 2 konie. Ogółem Cesarzka armia poniosła w tey bitwie bardzo wielką stratę w jeneratach, w sztabowych i niższych officyerach. — Major H. od Arcy Xcia Jana dragonii poległ na placu bitwy. F. M. Leytnanci Hadik i Vogelsang; jenerałowie maiorowie Lauterman, Gottshelm, Brilegarde i La Marselle; pułkownicy Köbel od Cesarza

dragonii, Kuhn od Arcy Xcia Antoniego, Vermati od Kinskiego, Soudain od Arcy Xcia Jozefa piechoty, Errds od Seleny piechoty, Schustek od Nauendorfa husarow, Belleredi od Lichtensteina dragonii, Provencheres od Karaczay dragonii, i Reisoer od artyleryi; podpułkownicy Berthusi od Nadastego piechoty, Neflinger od Arcy Xcia Jana dragonii, Kövösty od Kńskiego piechoty i Ohlenhausen od głównego sztabu; maiorowie de la Lance od Jellachich piechoty, Reinhard od Kinskiego, Strindahl i la Poussiere od W. Xcia. Toskanii, Wohlfarth od Cesarza dragonii, Ahrnberg od Arcy Xcia Jozefa, Reinbach od Mitrowskiego piechoty, Volkman i Meiss tey od głównego sztabu, i Perzel od artyleryi są ranieni. Niższych officyerów legło na placu i jest ranionych 230.

Jeńcy: maior Zachczyniacy jeni kwatermistrz służący; pułkownik Schiaffinati od Huff i Weener od Stuarta; podpułkownicy Kienmayer od Thurea piechoty, Auernhammer od Lichtensteina dragonii, Kees od Cesarza dragonii, Molter od Michała Wallis; komendant grenadierow maior hraba St. Julien od Coloreda, i do 60 niższych officyerów dostali się w nieprzyjacielską niewolę.

Imiona w tey bitwie i dawniejszych we Włoszech i Niemczech potyczkach poległych, ranionych i do niewoli wpadłych officyerow będą powołniejszym czasem przez gazety oznajmione.

Główna pochowanie zabitych i na wymianę jeńców 48 godzin czasu z obudwoch stron wyznaczonem zostało, podała się przeto pora do dalszey umowy, w której ugodzono się, iż tym rozpoczęcie nieprzyjacielskich krokow nastąpić znówu może.



powinno być przodem na 10 dni wypo-  
wiedziane. Cesarska armia stanie podług  
teyże ugody nad Po i Miocio rzekami.

Podług doniesienia F. Z. M. barona  
Kray pod d. 20 czerwca, F. Z. M. baron  
Szarray z przydanemi mu posiłkami nie  
mogł nieprzyacielskiego oddziału, który  
przy Gelmheim za Dunaj przeszedł nazad  
odeprzeć, owszem sam z niejaką stratą  
przymuszony był znowu do Guldensingena  
wrócić. Gdy przy tym z innych stron nade-  
szły także doniesienia, że nieprzyjaciel wy-  
stąpił podiażdy do okolic Donauwerth, F. Z. M.  
Kray umyślił przeto cofnąć armią z poło-  
żenia Ulmu, i stanąć z nią między Albek i  
opactwem Elchingen obozem, ażeby mogł  
z tamtąd, gdy o właściwym stanowisku  
nieprzyaciela nadejdzie wiadomość, sto-  
sowne przedsięwziąć poruszenia.

Podiażdy z woysk pod Arcy Xciem  
Ferdynandem zabrały w Wangen 82 żoł-  
nierzy i 7 officyerow w niewolę.

F. M. L. Xtę Reufs stoi z swemi wo-  
yskami, podług rapportu pod d. 17 wsze-  
dzie w gotowości, dla przedsięwzięcia  
stosownych do okoliczności środków. W  
Gryzonach i Foralbergu żadna od ostatnich  
ztamtąd doniesień nie zaszła w stanowisku  
odmiana.

*Z Medyolanu d. 7. Czerwca.*

Uważano tu że w czasie wkroczenia  
do Medyolanu w roku zeszłym woyska Au-  
stryackiego, publiczność która zjad swo-  
ie ukontentowanie okazała, składała się po-  
większej części z osób podeszłych, teraz  
przeciwnie za wniściem Francuzow mło-  
dzi ludzi naywięcej ukontentowania oka-  
zali; wielu z pomiędzy nich wyszło na  
przeciw Francuzow za bramę Verceil, a

gdy rząd tymczasowy złożył klucze od  
miasta w ręce jenerała Murat, młodzi lu-  
dzie przez czas długi radosne wydawali o-  
krzyki, które ieszcze bardziey się powięk-  
szyły, gdy w kilka godzin potym nade-  
chał jenerał Bonaparte na czele swojego  
głównego sztabu, i w towarzystwie od-  
działu przepyszney iazdy. — Dniem przed-  
tym wielką liczbę patryotow uwięzionych  
Austryacy na wolność wypuścili, a więk-  
sza ich ieszcze liczba którzy wyszli byli  
z Francuzami w roku przeszłym z niemi  
teraz powróciła. Uważają tu iż wszyscy  
ci patrioci bardzo są umiarkowani, zdania  
ich nie są tak iak dawniey przesadzone,  
ani oni tak zapaleni; systema, tollerancya  
i umiarkowanie przyjęte od pierwszego  
konsula ubespieczą nas zupełnie od wszel-  
kich burz politycznych, które tak często  
zdarzały się w pośrōd nas pod rządem  
dyrektoryatu Francuskiego. Wielkie tu  
zastanowienie rodi, że pierwszy konsul  
potwierdził członków tymczasowego rzą-  
du, postanowionego od hrabiego Cocastelli  
w dzień iego odiażdu, i upoważnił ich do  
przybrania do siebie więcey członkow ie-  
żeliby tego potrzebę uznali. Odezwa ich  
naylepszy w publiczności zrobiła skutek i  
zdaie się że cały lud przyjął zasady w niey  
wyrażone: dla tego od przybycia Francu-  
zow spokojność publiczna ani na moment  
przerwaną nie była. Patryoci wysłali do  
jen: Bonaparte deputacyą z prośbą o pozwo-  
lenie zasadzenia drzewa wolności; pierwszy  
konsul przyjął bardzo uprzejmie i grzecznie  
deputacyą, która składała się z obywatel-  
ow Bellerio, Bellani i Pensa, lecz odpo-  
wiedział iey, iż ta ceremonia bez obawy  
na dalszy czas odłożoną być może. Wy-  
stał on kuryera do arcybiskupa z listem, w

którym wzywa go aby do Medyolanu powrócił, dając mu największe bezpieczeństwo zapewnienie. Rozkazał duchownym odbywać swoje obrządki, z zapewnieniem że nigdy w sprawowaniu ich nie doznają przeszkody, miewać kazania i wykonywać moralność Jezusa Chrystusa, dodając, że w tym rozumieniu i on jest także dobrym katolikiem, i że zamyśla dla nowego Papieża, którego osobiście szacuje, zjednać wszystkie honory które się głowie kościoła należą. Każdego wieczoru przed pałacem w którym mieszka pierwszy konsul (w pałacu Arcyksięcia, a później dyktoryatu Cysalpinskiego) gra orkiestra złożona z muzyków pierwszego konsula; korpus gwardyi konsularney składa się z ludzi bardzo pięknego wzrostu, którzy przepysznie są ubrani. — Liczba patryotów których Austriacy na wolność wypuścili jest 38, a pomiędzy nimi znajduje się sławny Moscatti. — Odezwa generała Berthier pod dniem dzisiejszym ogłoszona mieści w sobie: 1) Wszystkie miasta rzplęty Cysalpińskiej formować będą następnie gwardye narodowe. 2) W formowaniu tym ten sam porządek zachowanym będzie, jaki był zaprowadzony przed wkroczeniem wojska Austriackiego. 3) Takowe urządzenie gwardyi narodowej odbywać się będzie pod protekcją władzy wojskowej Francuzkiej, kommandanta miasta i dozorem municypalności. 4) Miasta Medyolan, Pawia, Lodi, Cremona urządzają natychmiast swoje gwardye narodowe. W mieście Medyolanie takowe urządzenie generałowi Pino jest zlecone. — Złoga twierdzy Medyolskiej składa się z 2000 ludzi, pomiędzy którymi wiele jest jazdy; twierdza ta jest blokowana, której kommandantem jest

generał major Nicoletti. — W czasie gdy głównejsze korpus armii zgromadza się na prawym brzegu rzeki Po, jedna kolumna prawego skrzydła uważa wojska Austriackie w Piemontcie nad wyższym Po, w okolicach Chivasso i Casal, a dywizya lewego skrzydła dąży do Bergamo i Lecco. Generał Tureau z 10 lub 12 tysiącami ludzi znajduje się w dolinie Suzy i zdale się iż posunął się na przeciw Turynu, od czasu iak generał Melas z głównejszymi swołemi siłami wyruszył do okolic Alessandryi, Tortony i Voghera, gdzie liczne kazał wysypać baterye na drodze Stradella. Podług wszelkiego podobieństwa w krótkce w tym stanowisku decydująca zaydzie bitwa, Ogółem całą armią odwodową podają do 60,000 ludzi a do 40,000 ludzi siły które na prawym brzegu rzeki Po są zgromadzone. — Jen. Vignolle bywszy minister wojny rzącypospolitey Cysalpińskiej, a dzisiey kommandant dywizyi Francuzkiej w Lombardyi ogłosił korzyści iakie arma Francuzka odniosła i dodaje: "Generałowi Melas innny nie pozostał śródek iak zamknąć się w twierdzach Alessandryi, Turynu i Tortony, (nie wiadzano jeszcze w ten czas w Medyolanie o poddaniu Genui) gdzie dozna losu Wurmsera z tą różnicą, że tamten miał szczęście znajdować się w większej i lepiey opatrzoney twierdzy. Waleczni mieszkańcy Bononii, Modeny, Brześcia i Reggio wzięcie się do broci, zatrzymaycie transporta bagażów i szpitale i okażcie się godnymi wolności, którą wam pierwszy konsul przynosi. Niechay wszyscy kraiu Włoskiego mieszkańcy zapomną dawniejszych nienawiści, niechay jednym tylko będą ozywieni czuciem, to jest: oswo-bodzenia Włoch od nieprzyjaciół, &c., —



Dywizya generała Chabran, która pozo-  
stała była w okolicach Cuiwaf o i Ivrei,  
przybyła do Vercell, i zdała się być prze-  
znaczoną na wzmocnienie armii na brzegu  
prawym rzeki Po. Listy z Berna mówią  
że Bonaparte dnia 9. wyjechał z Medyola-  
nu do Placencyi i spodziewamy się że dnia  
10 lub 12. bitwa stoczona będzie.

*Z Londynu d. 17 Czerwca.*

Dzisiejsza dworska Gazeta mieści w  
sobie depeszę admirała lorda St. Vincent z  
okolic Ouessant pod d. 10 czerwca, pier-  
wszy urzędowy rapport o wyprawie do  
Quiberon. P. Pellw kommanderujący  
przeznaczoną do tego eskadrą pisze do lor-  
da St. Vincent co następuje:

*Z okrętu Impetu, ux przy Quiberonie d.  
7. Czerwca.*

Milordzie! Mam honor uwiadomić cię  
oprzybyciu okrętów pod moimi rozkazami  
będących na miejsce zarzucenia kości.  
D. 3 okręty Amethyst, Amalia i Winchel-  
sey, ostatni z wojskiem, złączyły się ze  
mną. D. 4 okręty Tames, Cynthia i ma-  
ła liczba w sadzonego na ląd wojska at-  
akowały południowo zachodni szczyt wy-  
spy Quiberon i przymusiły twierdze do  
uciszenia się, które po tym od części na-  
szego wojska pod majorem Ramsay zbu-  
rzone z stały. Zabraliśmy różne statki;  
strata nasza nie wynosiła jak z ludzi za-  
bitych i rannego na okręcie Cythia. D.  
5 Ramilles, Diadem, Inconstant i kuter  
Viper przybyły do mnie. D. 6 przypuści-  
liśmy przed świtem szczęśliwy atak do  
cedogi i portu Morbihan. Zabraliśmy  
w nim 2 brygi, 2 słoipy, 2 armatnie szalupy  
i blisko 100 jeńców. Nieprzyjacielską kor-  
wetę Insolente od 18 armat został, z wie-  
lu innemi statkami spaloną, armaty po-

tluczone, a magazyn na powietrze wysa-  
dzeny. Trzysta ludzi od regimentu Kró-  
lowey było do tego użytych. Znaywięk-  
szą odwagą skoczono z naszej strony na  
Francuską korwetę. Strata nasza bardzo  
jest nie wielka. Zresztą mam ukontento-  
wanie docieść, iż cały nadbrzeżny handel  
do różnych nieprzyjacielskich portów, i  
dowóz żywności i wina morzem dla Bre-  
steńskiej floty zupełnie jest wstrzymany.  
Mam honor być &c.

*Podp. Edw Pellw.*

Nasze ministerjalne pisma mówią, iż  
drugi nasz regiment piechoty wysiadł na  
wyspę Saints, (małą wysepkę, zamieszka-  
łą od samych rybaków, niedaleko Brest  
między Oufsaat i Bretanią leżącą,) która  
jest bardzo ważna dla przecięcia przywo-  
zów z Bordeaux, Rochefort i Nant do Bre-  
stu. Oppozycyjne pisma zbiłają jednak to  
doniesienie.

Ponieważ generał Georges, dowodzą-  
cy szuanami w departamencie Morbihan,  
niedawno od Ludwika XVIII stopień jene-  
rała leytnanta i kommandanta w Bretanii,  
wraz z czerwoną wstążką otrzymał, mo-  
wią przeto, iż ta okoliczność ma związek  
z wyprawą generała Maitland na Francuz-  
kie brzegi. W wszystkich naszych portach  
czynią ciągle największe przygotowania  
do wyprawy, znaczna liczba wojska zgro-  
madza się nad brzegami. Wiele regimentów  
znowu na okręty w sadzono, i w wielu pun-  
ktach na Francuzkich brzegach ma być dy-  
wersya uczyniona. — Na początku lipca  
mają być posiedzenia parlamentu zakoń-  
czone.

Z północney Ameryki donoszą, iż sę-  
dzia Wasbington, wnuk zmarłego genera-  
ła, znajduje się na liście kandydatów do

małego teraz nastąpić wyborów prezydenta. Ustawa nakazująca Amerykańskim kupieckim okrętom bronić się przeciw Francuzom, została ponowiona. W połnocney Ameryce zrobiono także towarzystwo kopalni. — Amerykański bryg Pickering został od Francuzkiego korsarza wziętym, gdy jego kapitan zabitym został.

Z Ambeyoa donoszą, iż nasza fregata Orfeusz od 32 armat od 2 Hollenderskich kutrow żywo atakowaną była, które na koniec poddać iey się musiały. Prowadziły one 60 małych statków z kilku tysiącami Malaiów, którzy na pomoc Ternate przeznaczonemi byli. — Ciężś Rosyyskich woysk jest już w Portsmouth na okręty wsadzona. Na ich miejsce 2 Angielskie regimenta posłano do Jersey i Gwernsey. — Dwa liniowe okręty od 74 armat przybyły od kanałowej floty uderzywszy jeden o drugi bardzo uszkodzone do Plimut. — Lord Kanclerz hrabia Turlow bardzo jest chory. — Do szkoły głównej Edimburskiej posłał także Bonaparte fizyczne zapytania instytutu narodowego. — Summa wszystkich tax na terażniejszy rok, który się d. 5 kwietnia 1801 kończy, dochodzi do 23 mill. 601, 404 f. szt.

Nieiaki Chapman został uwięziony, ponieważ d. 15 maja dał się słyszeć: "Pragnę dostać pistoletu, żebym mógł do Króla strzelić, lecz nie wiele czasu minie, a ja to skutecznie." Nieiaki Dutton i 20 innych są także oskarżeni, iż d. 15 maja skoło Królewskiego powozu, kiedy z teatru iechał, naciskali się, nie uczciwemi słowami i czynami usiłowali zaburzenie wznieść. Słuchanie tych ludzi już rozpoczęto. — Jenerał Köhler i z nim będący oficyerowie, którzy mieli Turecką armią w

Europeyskiej taktyce ćwiczyć, są na powrót w drodze. — Lord Thuret po swoim uwolnieniu z Tower był w Maidstone z wielką radością przyymowany. — Z powozu jego wyprężniono konie i lud go ciągnął. Trzysta do 400 osób odprowadziło go do wiejskiego jego mieszkania, gdzie wspaniale były ucztowaniem.

Rewia, którą Król nad korpusami w hrabstwie Herrford przy Hatfield odprawił bardzo okazała była. Królestwo JJ. iedli obiad w pałacu margrabiego Salisbury. W Sali wisiał portret Królewski w wielkości osoby, z napisami: "Oby Bóg utrzymał ukochanego od ludu Króla z całą jego familią &c., 75 officyerów i 1482 żołterzy siedziało na ławach przy stole. Sztabowi officyerowie i ministrowie iedli w osobnym pokoju. J. K. M. podziękował w liście margrabiemu Salisbury za dobre przyjęcie, a ochotnikom za ich patryotycznego i wojskowego ducha. Uczęta ta kosztowała margrabiego Salisbury 3000 f. szt. 120,000 zł. pol.) Zadecydowano już iż bankrut Benfilda wstrzymanym być nie może.

Bil względem przerobienia starego papieru był po drugi raz w niższej izbie czytany. W niższej izbie parlamentu Irlandzkiego lord Castlereagh podał bil na wynagrodzenie właścicieli i miasteczek, którzy z powodu złaczenia szkody ponieśli. Znajducie się 84 miast, które tracą prawo wysyłania reprezentantów do parlamentu; każde z nich dostanie za tę stratę 15,000 f. szt. co uczyni razem 1 mill. 260,000 f. szt. Zapłata nastąpi w przeciągu 2 lat w 6 terminach z przydaniem prowizji po 5 ed sta. Osoby które tracą przez to urzędy, otrzymają także wynagrodzenie. — Dziś będzie P. Pitt wnosił, żeby



bil złączenia na fundamentalną ustawę był namieniony.

*Z Sztuttgardu d. 17. Czerwca.*

Strzelanie z armat dnia 12. słyszane rozciągnęło się na całą linią obydwóch armii; lecz pokazuje się iż ku Dunajowi same tylko pierwsze strzały uci- rały się, rozprawa jednak nie mniej była krwawą, a małe tylko w położeniach obydwóch armii wzdłuż Dunaju uczyniła odmiany.— Według najwyższych wiadomości rzeka oddziela walczące woyska począwszy od Riedlingen, aż do Demelfingen na brzegu prawym. Ostatnie to miejsce zajmowały woyska Austriackie, które stały o 2 i 3 mile przed Ulmem, a o 3 i 4 mile przed Guntzburg na prawym brzegu Dunaju. Woyska Francuskie zajmowały Kirchberg, Wessenhorn, Uspergen na przeciw tego położenia woyska Austriackiego.— Względem położenia obydwóch armii wzdłuż Lechu niemamy dokładnych wiadomości. Według jednej z naszych gazet atak dnia 12. zdawał się być bardziej wymierzonym ku wyższemu Lech przeciw jenerałowi Xeu Reufse, niżeli przeciw armii pod rozkazami F. Z. M. barona Kray, i dotąd niemamy urzędowych wiadomości o tym co się działo nad Lech i w okolicach Kaufbairen i Kempten &c.

*Z Paryża d. 17. Czerwca.*

Jenerał Massena pisat sam do pierwszego konsula o opuszczeniu Genui pod d. 7 czerwca następujący list z Genui:

”Moy Jenerale! Mam honor zdać ci rapport o opuszczeniu Genui na mocy przyłączonej tu ugody. Spodziewam się, iż znajdziesz ją zgodną z uporczywym oporem waleczney załogi w Genui zamkniętej. Dotąd nie straciliśmy na jedną stopę ziemi.

Wszędzie oparliśmy się przemożney sile, i gdyby nie brak żywności bylibyśmy się na wieki w Genui utrzymali. Dziś dałem żołnierzom ostatnie 3 uncye tego, cośmy nazywali chlebem, to jest podley mieszaniny z otrąb, owsianey słomy i kakao bez pszenicy. Wszystkie nasze konie wyiedliśmy.— Wszczęty z głodu mor doszedł między mieszkańcami i żołnierzami do najwyższego stopnia. Głód i bombardowanie zrobiły insurrekcyjne poruszenia, które jednak w samym zaczęciu zawsze uśmierzonemi zostały. W nadziei przybycia Twego na nasze uwolnienie, posunąłem daleko środki surowości, które nas mogły postawić w stanie doczekania się Ciebie. Lecz machina zepsuła się, musielismy o odejściu myśleć, aby wszystkiego niezgubić, i aby dla Rzeplhey ocalić ostatki korpusu, którego stałość przez żadne niestychane dotąd naciężenia, trudy i ogołocenie oadwierzonym bądź nie mogło. Siły fiawcne odstępily żołnierzy, i nie pozostaly mi się tylko chwilaące sekalety. Offiicer oddający moje depeste, powie Ci wszystko cośmy zrobili i wyierpieli dla utrzymania Genui. Maszeruję z załogą, dla złączenia się z środkiem armii, i postąpienia podług instrukcyi, które przysłać mi proszę. Znamęć udzielić Ci dalszych wiadomości. Pozdrowienie i szacunek.

*Podp. Massena.*

Tuteysze pisma dodały, iż nikt jeszcze potrzebney ugody jak Massena nie zrobił, wyszedł z bagażami, artylleryą &c. i może zaraz walczyć.

Pod d. 9 czerwca jenerał Berthier posłał z główny kwartery Pawli rapport do Bonaparteego, w którym procz wiadomych

już zdarzeń przywodzi: " W Breſcia, gdzie nieprzyjacielski jenerał Loudon chciał mieszkańców przeciw Francuzom uzbroid, znalazł jenerał Loison 30,000 funtow prochu i wiele magazynow. Przy Placency część nieprzyjacielskiej iazdy weszła do cytadelli. Z 1000 piechoty, która podobnież do cytadelli wniknąć chciała, zabraliśmy znaczną część wniewolą; 2 armaty i 1 chorągiew tego korpusu dostały nam się w ręce. Jutro d. 10 cała armia przebędzie Po. Cysalpiński jenerał Lecchi, który wziął miasto Lecco, kazał barki z jeziora Lecco dla przeprawienia się za Adygę na wozach przewieść i zaszedł nieprzyjacielowi z tyłu. — Względem bitwy z jenerałem Ott donosi Berthier z Bronni pod tymże dniem co następuje:

" Dowiedziawszy się, że jenerał Ott z 30 batalionow z pod Genui oświecił i wczoraj do Voghera przybył, rozkazałem jenerałowi Lannes opuścić położenie Bronni i atakować nieprzyjaciela. Jenerał Victor miał go swem korpusem wspierać. Jenerał Watrin natrafił na pierwsze postępniki nieprzyjaciela w San Diletto; głow. na siła jego, który był blisko 15,000 moim, zaskoczyła się z znaczną artyleryą w Casteggio i na wizerkach tego miejsca. Cztery nasze półbrigady znowo ty nieprzyjacielską przednią straż, atakowały potym nieprzyjacielską linią z przodu i usiłowały jego prawe skrzydło obejść. Nieprzyjaciel chciał uporczywie swe położenie utrzymać. Nigdy żywszego ognia nie było. Jeden batalion 40 półbrigady, który przy tętn ogniu pozostał się w tyle, dał nieprzyjacielowi niejakie nad sobą odnieść korzyści. W tym samym momencie jenerał Victor kazał dywizyi Chamberlaca na przód pośiąć. Wczynie gdy jenerał Victor wzgor.

ki prawego skrzydła nieprzyjacielskiego obszedł, 96 półbrigada wdarła się w środek nieprzyjaciela, odparła go i zadecydowała zwycięstwo. Wios Casteggio została wziętą, równie jak inne położenia. Waleczny 12ty husarow regiment, który sam przeciw nieprzyjacielskiej jeździe walczył, dokazał cudow. Nieprzyjaciel był aż do Voghera ścigany.

Podpisano *Berthier*.

D. 14 lipca ma być święto jedności obchodzone; w departamentach będą w tym dniu pamiątki dla dyscyplinujących się bohaterow wystawione, a święto 14 lipca będzie jak dawno wyścigami obchodzony. — Szef policji Angielskiego wydziału został z rozkazu ministra policji aresztowanym, w tym momencie, kiedy z nowymi instrukcyami z Londynu przybył. — Niektórzy zaczęli się obawiać, że by Anglicy nie zatrzymali Genui, gdyż to miasto, które nie jest panem morza, trudno by odebrać było. Słychać, iż 10,000 Angielskiego wojska w Minorce stojącego, ma być na osadzenie Genui przeznaczone. — Papiery rządowe poskoczyły do 29 fl. i 25 cent. za sto.

Z *Peterburga d. 30. Lutego.*

Xiążę Alexander Wiertemberski Jenerał lejtnant w służbie Cesarza Jmć Rzymskiego, na dniu 7 maja w tym samym stopniu wszedł w służbę wojska Rosyjskiego i szefem regimentu kiriszyrow Mullera mianowanym został. — Dnia 19 i 21 odprawiła się tu rewia, na której Imperator Jmć okazał swoje ukontentowanie W. Xiężu Alexandrowi. Jenerałowi Telusia i 4rech innych jenerala komandorani Złoty S. Jana Jerolimskiego, a 4-ech pułkownikow kawalerami tegoż zakonu Imperator Jmć mianował.



# D O D A T E K

D O N<sup>ro</sup> 54

## GAZETY KRAKOWSKIE

---

W NIEDZIELĘ DNIA 6 LIPCA 1800.

---

*Z Stuttgardu d. 18. Czerwca.*

Dowiedziemy się z Monachum pod dniem 12 że od dnia 10 Francuzi przebyli rzekę Lech w Landsberg, i Kaufering, uderzyli w przemagających siłach na Austryaków i Bawarczyków i przymusili ich do cofnięcia się nad Ammer. Od strony Auszpurga Austriacy pod rozkazami generała hrabiego Merfeld przeszli Lech dnia 12 i zajęli stanowiska na prawym brzegu tej rzeki w Landsberg i Lechhausen. Różne oddziały wynoszące po 2 tysiące ludzi które dnia 11 do Monachium z Czech przybyły, dnia 12 przewieziono na wozach nad jezioro Ammer. Jedna kolonna wojska Francuzkiego która przeszła Lech w Landsberg, udała się ku Schongau i miasto to zajęła. Pokazuje się że w tymże czasie druga kolonna od strony Fulsen żywy przypuściła atak przeciw korpusowi Xcia Reufs, lecz o tym żadnego urzędowego rapportu nie mamy. — Listy z Szwajcaryi mówią, że tam na dniu 5, 6, i 7 straszne strzelanie z armat słyszano w kraju Gryzonow. Część korpusu Wirtemberskiego która na dniu 9 udała się do okolic Auszpurga dnia 11 powróciła do Guntzburg i połączyła się z innemi batalionami. Korpus to dnia 12 i 13 wyruszyło na przedod

strony Burgau. Dnia 13 nowy zaszedł atak przed Demelfingen, Ulm i Guntzburg; mówią, że tegoż dnia armia Francuzka wielkie uczyniła poruszenie ku wyższej Bawaryi między rzekami Lech i Jera i jeziorem Ammer.

*Z Strasburga d. 11 Czerwca.*

Zapowiadają tu bliskie przybycie do naszych okolic dywizyi od 10,000 ludzi idącej zewnątrz Rzepltey i mającej składać część nowego korpusu armii, która szczególnie z wojsk przychodzących z Belgii złożona będzie. Mówią, że generał St. Zusanne dla tego tylko złożył komendę lewego skrzydła, że dowodzić będzie tym korpusem armii pod rozkazami generała Moreau, dodają, że pod jego rozkazami zostawać będą generałowie Colaud i Souham, którzy tu wraz z nim przez Szwajcaryę przed 4 dniami przybyli. Generał Grenier w stopniu generała lejananta dowodzi lewym skrzydłem armii Renu na miejscu generała St. Zusanne.

*Dnia 16. Czerwca.*

Dowiedziemy się z Lauzany, że znaczna liczba wojsk przechodziła tamtędy; wojska te idą na umocnienie armii odwodowej. Według listów z Dżon, druga armia odwodowa, która się zbiera pod roz-

kazami generała Brune z 50,000 ludzi skła-  
dać się będzie.

*Z Wenecyi d. 7. Czerwca.*

Wczoraj zrana Papież wraz z całym  
swoim Papieżkim dworem opuścił nasze  
miasto, na fregacie Cesarskiej Bellona u-  
dał się do Pesaro, z kąd lądem poiedzie do  
Rzymu. Odiad Oyca S. przez wiele wy-  
strzałow armatnych był zapowiedziany. —  
Krolowa Jmć Neapolitańska d. 2 b. m.  
miała wypłynąć z Palermo do Liwornu.  
Gazety nasze mówią, że Krolowa Jmć  
przez dni 10 bawić będzie w Florencyi, że  
potym uda się do Parmy a z tamąd do  
Inspruku, gdzie przez dwa miesiące u wod  
zabawi, a potym do Wiednia poiedzie.  
Krolowa Jmć ma z sobą 3 królowny i kró-  
lewicza Leopolda. Xiążę następca tronu  
zostanie w Parmie w charakterze vice kro-  
la. Mowią, że Krol Jmć Neapolitański z  
dwoma kompaniami grenadyerow uda się  
do Castelamare. — Piszą z Florencyi, że  
Krol Jmć Sardyński ma się udać do wod  
do Pizy.

*Z Hagi d. 21. Czerwca.*

Rząd Angielski pozwolił nam wolnego  
połowu śledziow na ten rok. Tenże rząd  
cofnął rozkazy zabierania Francuzkich i  
Hollenderskich rybakow, i naszych w nie-  
woli będących wypuścił, pod warunkiem  
żeby więcej przeciw Anglii nie służyli.  
Szczęśliwa ta odmiana w Vlaardingen i  
Maastu s sprawiła szczególniejszą ra-  
dość. Ubodzy mieszkańcy będą znówu  
mieli sposobność zarobienia cbleba. Wszy-  
stkie statki śledziowe mają być jak nay-  
śpiesniey wypořádzone dla wyszła na  
połow.

Nasz nowy dyrektor van Swinden  
przybył już tu i objął swoy urząd. — Mie

Pruskim dworem i naszą Rzeplą za-  
szła ugoda na wydawanie sobie nawzajem  
zbiegow. — Zapewniają, iż dwor Wiedeń-  
ski karał oświadczyć Londyńskiemu, iż  
w żadne nie woizdzie umowy, któreby mu  
brońiły zawierać osobny pokoy, ieżeli  
ten znajdzie dla siebie pożytecznym. — Fran-  
cuzki minister Semonville powrócił tu z  
Eindhoven nazad. — Na rewii, którą Xię  
Brunświcki nad Pruskimi woyskami w  
Westfalii odprawił, znajdował się także  
Francuzki komendant w Düsseldorf, je-  
nerał brygady Jacobé, z swoim sztabem  
przytomny.

*Z Bruxelli d. 11. Czerwca.*

Od Kilku dni wielu generałow Fran-  
cuzkich przybyło do Bois-le-Duc, gdzie je-  
nerał Augereau założył swoją główną kwa-  
terę. — Do Brabancyi Hollenderskiej prze-  
chodzą codziennie z Hollandyi różne od-  
działy woyska. — Liczna dywizya statkow  
woiennych Angielskich przeraziła postra-  
chem brzozi wyspy Walcheren, lecz po-  
żniey udata się ku wyspie Gorée. Iona  
dywizya blokuje porty w Ostendzie i Nieu-  
port. Dowiadujemy się z Amsterdamu, iż  
z młode Panienki Fernik rodzone siostry,  
które zaciągnęwszy się do husarow z  
chwałą odbyły kampanie Dumouriera, a  
pożniey były przez niego uprowadzone z  
Oyczyzny i przez lat 6 w nędzy żyły w  
Amsterdamie, od nowego rządu Francuz-  
kiego do oyczyzny przywołane zostały i  
za rozkazem ministra woyny d. 31 maja  
wyjechały z Amsterdamu do Paryża. Li-  
sty z Francyi i Hollandyi mówią, że pier-  
wszy konsul ma zamiar uformować jeden  
lub więcej legionow z tych emigrantow,  
którzy se chcą powrócić do oyczyzny dla  
służenia pod iej chorągwiemi.



Podaje się do publicznej wiadomości, iż JW. Maryanna z Moszyńskich Dembińska, zmarłego s. p. Ign. Dembińskiego Chorażego Krak. niegdyś żona, a działy wdowa: była pewnego czasu w potrzebie podpisania kilku blankietów na Sześciogr. Cesarzskiego stopła papierze; lecz tym końcem: ażeby iey kommissant użył tych Blankietów na noty do Cykularnych urzędów, a gdy teraz jeden Blankiet takowy pozo-  
iur oddany, okazał iey, że nie były wszystkie Blankiety użyte na noty, i trudne jest do-  
wiedzieć (przez wydarzony na tymże iey kommissancie przypadek) gdzieby się obro-  
ciły te Blankiety, przeto dla zabezpieczenia catości majątku swego i sukcesorom swoim  
ręce i rzeczona JW. Maryanna Dembińska ogłosić przez gazetę, okiem rządu kie-  
rowaną, aby cała powszechność wiedziała: iż jeżeli ktokolwiek ma wręku swoim  
takowe Blankiety, lub jakkolwiek skrypt, Rewers lub zapis, a ten, nie cały ręką  
iay własną napisany tylko z podpisem. Aż w przedtęgu trzech miesięcy z tym się  
deklarował, i rzeczony JW. Maryanna z Gr. w Moszyńsk Dembińskich w cyrku-  
lach Krakow. i Kieleckim dobra, i sumny w cyrkulach Myślenickim i Stanisławowskim  
posiadających produkował. Ina zay wszelkie pisma na takowych blankietach kiedyś  
określone, żadnego waloru nigdy mieć nie będą: i o skassowanie onych, z dowoda-  
mi i przysięgą i co tylko prawo królowe dozwoli popieranie nastąpi. Ponieważ wszel-  
kie podobne opisy tyżące się majątku JW. z Moszyńskich Dembińskiej, własną iey  
ręką pisane będą.

*Licytacya Książek w materyach filozoficznych, historycznych, moralnych, geografi-  
cznych, gospodarskich, fizycznych matematycznych, politycznych i t. d. których liczba  
nad 600 wynosi, po wielkiej części złożonych z dzieł rzadkich, osobliwszych, dawnych  
i nowszych, w językach Polskim, Niemieckim, Fruncuskim, Łacińskim, Włoskim, An-  
gielskim i Greckim, po W. Jmć X. Kazimierza Ostrowskim Kanoniku Katedr Krakowskim  
pozostałych, odprawiać się będzie po skończonej sprzedaży innych ruchomości na dniu  
4 lipca r. b. zaczynającej się, to jest: rozpocząć się może około 8 lipca. Życzący so-  
bie nabywać takowych książek, mają się udawać do Kamienicy pod Nro. 175 na Ka-  
nowney ulicy, gdzie w katalogach mogą się rozpatrywać w wolnych od licytacji go-  
dzinach.*

*Augustyn Korytowski Komor. Cyrk. Krak.*

*Magistrat C. K. Miasta Kazimierza, podaje Publiczności do wiadomości: iż  
kamienica w tymże mieście na ulicy Skawiejskiej stojąca liczbą 41 oznaczona sądownie  
Zł. Pol. 4041 oszacowana, sukcesorów Dobruckich dziedziczna na dniu 30 Lipca, 30  
sierpnia, i 30 września r. b. o godzinie 9 z rana na gronie tejże kamienicy, mocą  
publicznej licytacji więcej podającemu sprzedana będzie; ochotę więc nabycia mający,  
ma się na terminie i miejscu wyznaczonym zjawiać, wolno mu zaś warunki sprze-  
darzy w registraturze tutejszego magistratu przeczytać. Dan w Kazimierzu 3 Lipca  
1830 roku.*

*Szymon Rotkiewicz.*

*Jan Nep. Wiślicki.*

*Czyni się wiadom, iż po śmierci W. Jmć X. Kazimierza Ostrowskiego K. Kat.  
Krakowskiego pozostałe rzeczy ruchome jako to srebro stołowe, miedź, fajanse, srebro,  
obrazy, portrety, kopiersztychy, kamienie osobliwsze i inne przez publiczną licytacy-  
d. 4 Lipca i dni następujących r. b. zacząwszy o godzinie 8 z rana, po południu od  
godziny 3, w kamienicy pod Nrem 175 w Krakowie na Kanowney ulicy sprzedawane  
będą. — Względem zaś książek, których w różnych obiektach i językach nad 6000 vo-  
lumiów znajduje się, da się wkrótce uwiadomienie.*

*Augustyn Korytowski, komornik cyrkułu Krakow.*

*Per C. Reg. F. can Nobilitum Lublense in Regno Galiciae Occidentalis medio  
praesentis publici Edicti omnibus, quorum interest, aut quoquo modo interesse poterit,  
nrtum redditur. sine dispendiorum via licitationis ad instantiam centralis Commis-  
sionis in satisfactionem sumae 1129 ducatus 4fp. 29½ gr. c. s. c. Mafsa Bancali Kabrii-*

*towianæ debitæ Bonorum Chaſty, & Faktory in circulo Siedleceſiſitorum Domini Franciſci Młocki hæreditariorum juxta expeditum eatenus actum detaxationis per quemvis emendi cupidum prævie annorum reliquis conditionibus in gremiali Registratura inſpiciendum ad pretium 70,000 fp. judicialiter detaxatorum idem, quod nullus emendi cupidus in tentio licitationis termino comparuerit, novum terminum pro die 1ma Auguſti a. c. hora 10ma matutina præfixum eſſe, eo addito, quod mentionata Bona in hoc termino etiam intra pretium æſtimationis, ſi nemo plus obtulerit, venundabuntur. Quapropter omnes emendi cupidi invitantur, ut dicta die, & hora in Cæs. Regio Foro hocce Nobilium compareant.*

*Ig. Pietruſki.*

*Brożowski*

*Purtscher.*

Ex Conſilio C. R. Fori Nobil. Lubl. Galiciæ Occidentalis.  
Die 27 Maii 1800.

*Ig. Sahaneck*

Ex Parte Magiſtratus C. Reg. Civitatis Lublinaeſis omnibus, & Singulis quorum interſt, aut quoquo demum modo inter ſe poterit notum redditur, Sortes Lapi æ Judæorum Nuſyn, & Miogla Herſekowiczow Co jugum proprias, hic Lublini in Civitate Judaica ſub Nr. 89 ſitas, ad pretium 1125 fl. rh 7½ xr. judicialiter æſtimatas cum eæ in 2do in diem 12 maii a. c. præfixa licitationis termino diſvenditæ non fuerint, ad instantiam Jureviencenſis Judæi Hayzyk Moſzkowicz novæ tertię Subhaſtationi ſub die 31 Julii a. c. hora 10 ante meridiem æſtumendæ, ſubjectum iri eo addito quod ſi præfatæ Sortes in æſtimato pretio diſvendi non poſſent, etiam in hocce termino plus offerenti intra pretiam vendentur, quare omnes emendi cupidi invitantur, ut præſtituto die & hora hic Judicii compareant, & Conditiones Venditionis in prioribus Editiſiſi publicatas in gremiali Registratura inſpiciant. Datum Lublini die 24 maii 1800.

In Aſſentia Dai. Proconſulis.

*Schweitzer aſſ.*

*Jac. Lewandowski aſſ.*

*Adalb. Stefanowski. aſſ.*

Ex Conſilio Magiſtratus C. R. Civitatis Lublinenſis.

*Franc. Krepſki, ſecr.*

C. K. ſady ſzlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey, oznaymia ym Edyktem Panu Ignacemu Rychtowskiemu: że Królewſki Fiskus imieniem adminiſtracy, dobi ka meralnych, względem umorzenia dekreto ſadow ziemſkich Radomſkich po dniu 14 lipca 1797 roku zapadł go, ſkargę nieważnoſci z Grawaminami do C. K. ſadow ſzlacheckich tuteyſzych podał, i o pomoc ſądu, ile ſprawiedliwość wymaga dopraſzał ſię.

Gdy zaś ſady te, nie mając wiadomości gdzie obżałowany zoſtał, lub czy wcale w Cæs. Król. pańſtwach dziedzicznych znajduje ſię, onemuż adwokata tuteyſzego Wolickiego, z iego ſzkodą i iego koſztom zaſtępcą poſtanowił, z którym proceſſ ten ſteſownie do przepiſu uſtawy ſadowey rozpocznie ſię i ukończony będzie; on przeto Edyktem ninieyſzym tym końcem upomina ſię, ażeby w cz. ſie 14 dniach ſm. ſtanał, albo jeżeli jakie ma prawa ſwego dowody, te zaſtępcy wyznaczonemu wczynie przetał, albo nakoniec inoego ſobie Patrona obrał, tego ſądom tuteyſzym wymienić i podług przepiſu tych ſrzedkow prawa używał, które do ſwey obrony za nayskutecznieyſze oſądzi; gdyż w przeciwnym razie wſetką niedogodność z zaniedbania wynikać mogącą ſam ſobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać winien będzie.

*Jozef de Nikorowicz.*

*Olechowski.*

*Reinheim.*

Z Rady C. K. ſadow ſzlacheckich Galicyi zachodniey  
W Krakowie dnia 17 Maia 1800 roku.

*Elsner.*